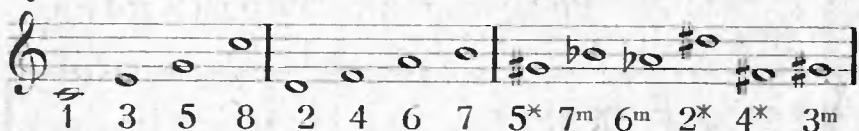


Transponowanie z zastosowaniem zmiany kluczy nie jest łatwym sposobem — zwłaszcza o ile chodzi o transponowanie z różnych strojów od stroju C i naodwrot. H. Kiemann podaje znakomity sposób transponowania, który powinien każdy muzyk poznać. Sposób ten wyklucza pomyłki tak częste a łatwe do zrobienia, zwłaszcza przy znakach chromatycznych, przypadkowych. Zasada brzmi: wszystkie interwale należy czytać od c — cyfrowo.



Metoda ta oddaje wszechstronne usługi, o których na zakończenie nauki transpozycji pomówimy w następnej lekcji.

Zadania. 1. Utwór napisany na instrument w stroju Es (lub innym) graj transponując a vista na instrumencie w stroju B (lub innym). 2. Dowolny utwór muzyczny przerób w ten sposób, że pod każdą nutą podpiszesz cyfrę interwalu, jaki powstaje pomiędzy nią a tonem C. To drugie zadanie rób tak długo, dopóki nie opanujesz rozpoznawanie interwalu na pierwszy rzut oka bez podpisywania cyfry.

Rozpowszechniajcie „Muzyka Wojskowego”.

Nowe wydawnictwa

Seweryn Barbag: Studjum o pieśniach Chopina. Lwów — Zakład Narodowy im. Ossolińskich — 1927.

Na 60 stronach tej wytwornie wydanej książki podał nam wybitny i ceniony muzykolog polski nieprześcigniony wzór, jak należy ująć i naukowo wyczerpać twórczość pieśniową, lecz uczynić to zarazem dostępne i zrozumiałe dla każdego czytelnika bez względu na stopień jego muzyczno-lachowego wykształcenia. Dzieło składa się z dwóch części: analitycznej, która rozpatruje dokładnie wszystkie 17 pieśni Chopina, bada formę, harmonikę, deklamację tekstu i stosunek jego do wtóru, a raczej odwrotnie; i syntetycznej, która stara się z powodzeniem dociec ogólnych kryteriów dla twórczości pieśniowej. Oto w streszczeniu bieg i wynik tych badań.

Pośmiertne wydanie pieśni Fr. Chopina zawiera siedemnaście pieśni, które można podzielić według stylistycznych cech na trzy typy:

1) „Hulanka“, „Poseł“, „Wiosna“, „Dwojaki koniec“, „Niema czego trzeba“ — są pod względem melodyki, rytmiki, harmoniki i prozodji czysto ludowymi pieśniami;

2) „Życzenie“, „Precz z moich oczu“, „Piosnka litewska“, „Moja pieśń“, „Melodja“ — są o wysokiej wartości artystycznej;

3) „Gdzie lubi“, „Narzeczony“, „Wojak“, „Smutna rzeka“, „Pierścień“, „Śliczny chłopiec“ — są mieszaniną pieśni ludowych z artystycznymi.

Ludowe pieśni Chopina posiadają rytmikę tańców polskich, głównie mazurka i kujawiaka. W dwóch pieśniach „Niema czego trzeba“ i „Dwojaki koniec“ przebrzmiewa nuta dumek małopolskich (ukraińskich), co jest w duchu i nastroju wierszy Zaleskiego. Pieśni artystyczne zdradzają techniczne znamiona, które przypominają Schuberta, chociaż tylko jedna z nich „Precz z moich oczu“ zdaje się wykazuje bezpośredni wpływ jego („Doppelgänger“). Nadzwyczajnie ciekawem i ważnem ze względu na niski stan ówczesnej polskiej literatury pieśniowej jest kunsztowny splot ariosa i recytatywów, chromatyczne pochody grup akordowych we wtórach (np. w „Piosnce litewskiej“), które niejako przeczuwają maniery Schumanna, oraz programatyczne

i psychologiczne ujęcie tekstu. Z drugiej zaś strony wykazuje bezsprzecznie wokalna liryka Chopina, która bez wyjątku powstała okolicznościowo, że styl wokalny nie odpowiadał mu. Nie miał on również zamiaru wydać pieśni tych. Po największej części wtór jest powierzchownie zaznaczony niejako tylko sposobem generałbasowym, tak że często odnosi się wrażenie, jakoby part fortepianowy był tylko naszkicowany. Chopin niema odpowiedniego zrozumienia dla przygrywek instrumentalnych w formalnem ukształtowaniu, jednakowoż dorównuje on Schubertowi i Schumannowi. Cztery pieśni („Precz z moich oczu“, „Moja pieśń“, „Piosnka litewska“, „Melodja“) zachowały po dziś dzień pełną żywotność i zasługują na częste wykonanie. Ostatnio wymieniona, całkowicie przekomponowana, harmonicznie wartościowa, odpowiada nam najbardziej. Powstała ona dwa lata przed śmiercią mistrza (1847).

Książka ta powinna się znaleźć w ręku każdego polskiego muzyka i miłośnika muzyki.

Dr. J. K.

Nowości Wydawnicze.

Mikołaj Gomółka: Melodje na Psalterz Polski z r. 1580. Wydał Dr. Józef Reiss w Krakowie.

Staraniem i nakładem Romana Ferka.

Druk rozpoczęto w r. 1923, ukończono w r. 1927.

Przeszło trzy wieki minęły od chwili, gdy ukazały się Psalmi Mikołaja Gomółki do przekładu Jana Kochanowskiego w Krakowie u Łazarza Andrysowica w r. 1850. Obecnie staraniem p. Romana Ferka, dyrektora drukarni i organisty, a zarazem autora cennej pracy p. t. „Tonacje kościelne“ wyszło nowe wydanie Psalmów. Stanisława Ferkówna, uczennica gimnazjum, a teraz studentka filozofji na Uniw. Jagiell. układ nutowy czcionkami złożyła. Z obywatelską hojnością ofiarował p. R. Ferek pracę swą bezinteresownie i wiedziony umiłowaniami sztuki, dzieło Gomółki własnym nakładem wydał. Pod względem drukarskim należy obecne wydanie psalmów do ozdób naszej sztuki typograficznej. Dr. J. Reiss dokonał transkrypcji Psalmów na nuty dzisiejsze, uzupełnił znaki przygodne i sprostował drukarskie błędy oryginału.